

RE - 17.00 / L Cz

25.11.80 r.

*LL*

*245*

" R A D I O - E C H O "

-----

- wydanie popołudniowe -

1/ Sygnały

- TEKSTY

2/ Temat dnia:

- komisja kultury WRN

- TAŚMA Z U

- komisja zdrowia WRN

- TAŚMA L Cz

3/ Trzy obroty sekundnika...

TORUŃ

*Fundusz kultury*  
*Bydgoszcz - Melchior Winiarski*

- TAŚMA E G

- TEST H. KULANOWI

4/ Echa...

- TEKSTY + TAŚMA<sup>20</sup>



RE - 17,00/ L CZ

299  
25.11.80r.

L CZ/

Drugi dzień trwają we wszystkich środowiskach województwa bydgoskiego konsultacje na temat wprowadzenia kartkowego systemu rozdziału mięsa, jego przetworów i tłuszczów zwierzęcych. Wczoraj dyskusje na ten temat odbyły się w sześciu bydgoskich zakładach pracy. Na dzisiaj przewidziane są spotkania również w sześciu zakładach i instytucjach, m.in. w bydgoskiej Fabryce Kabli, w Zakładach Teleelektronicznych "Telkom-Telfa", w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Dyskutujący dość stanowczo wypowiadają się przeciwko wprowadzeniu wartościowych kartek na mięso - twierdząc, że przyjęta propozycja otrzymania mięsa za około 160,- zł. miesięcznie jest stanowczo zbyt mała. Padają również propozycje oddzielenia drobiu od pozostałych asortymentów mięsa i możliwości zakupu poza rozdziałem kartkowym. Konsultacje dopiero się rozpoczynają i obejmą swym zasięgiem wszystkie środowiska.



R E - 17.00 / L Cz

25 listopada 1980 r.

199

J. Szczutkowski

Zakładowy Komitet Założycielski NSZZ "Solidarność"

w Inowrocławskich Zakładach Chemicznych zainicjował kampanię wyborczą. Wybierane są zarządy kół oddziałowych, a także delegaci na konferencję zakładową. Postanowiono, że jeden delegat będzie reprezentował dwudziestu członków organizacji.



Jan Szczutkowski

Klub Honorowych Dawców Krwi przy Janikowskich Zakładach Sodowych, jeden z najlepiej pracujących w kraju, obchodzi w bieżącym roku piętnastolecie swego istnienia. W tym okresie na potrzeby służby zdrowia, Centrum Zdrowia Dziecka i dla chorych współtowarzyszy pracownicy tego zakładu oddali ponad 1200 litrów krwi. O dotychczasowych osiągnięciach janikowskiego klubu najlepiej świadczy fakt, że 83 osoby zostały wyróżnione odznakami "Zasłużonego Honorowego Krwiodawcy" I, II i III stopnia. Sześciu spośród nich, a mianowicie: Heliodor Zawodniak, Edmund Sobkowiak, Alfred Zaremba, Bernard Królikowski, Żeleśław Wawrzyniak i Henryk Józwiak, odznaczonych zostało Złotymi Krzyżami Zasługi za oddanie 25 litrów i więcej krwi.

Przyjmując, że do 26 listopada obchodzący Dni Honorowej Krwiodawstwa



H. Kulpiński

TRZY BRONY

Liczni mieszkańcy Bydgoszczy, którzy codziennie przechodzą krótką uliczką łączącą Wełniany Rynek z Nowym Rynkiem, z pewnością nie wiedzą, iż nosi ona nazwę zmarłego przed 55. laty działacza narodowego Melchiora Wierzbickiego, który mieszkał przy tej ulicy pod numerem 1.

Wierzbicki urodził się 4 lipca 1867 roku w Gnieźnie i po zakończeniu studiów prawniczych we Wrocławiu rozpoczął w 1886 roku praktykę adwokacką, aby później jako 30-letni działacz bronić odważnie i bezinteresownie w pruskich sądach swoich rodaków, których szalejąca "Hakata" stawiała często w stan oskarżenia. Udzielał różnorodnej pomocy wszystkim polskim organizacjom społecznym i sportowym, szczególnie zaś "Sokołowi". Dla diatwy polskiej z własnych funduszy urządzał wycieczki i kolonie. W 1919 roku został podkomisarzem okręgu nadnoteckiego do spraw przejęcia od zaborców urzędów i majątku miejskiego. W tym przelomowym czasie z tych trudnych obowiązków wywiązał się wyjątkowo dobrze, ratując znaczną część majątku polskiego przed grabieżą Prusaków.



306  
Za ogrom zasług zostaje później mianowany Kawalere Orderu

"Polonia Restituta" oraz Honorowym Obywatelem Miasta Bydgoszczy.

Jego nagły zgon wywołał wielki żal wśród społeczeństwa.

Nieprzeliczone tysiące mieszkańców Bydgoszczy odprowadziło go  
w kondukcje pogrzebowym, który przeszedł ulicami z Nowego Rynku  
na cmentarz nowofarny przy ulicy Artyleryjskiej.



HE - 17.00 / N K

24.11.80 r. 807

~~N K /~~ Krzysztof Ozienkowski/

*W ubiegłym piątek*

*ATR-U*  
Na Ostatnio odbyło się spotkanie Studentów Akademii Techniczno-  
Rolniczej z władzami uczelni. Było to spotkanie, które w historii  
~~bydgoskiej uczelni~~ nie miało jeszcze miejsca. Władze reprezentowali  
jego magnifico rektor prof. dok. hab. inż. Jerzy Roszak i prorektor  
d/s nauczania i wychowania doc. dr Lech Kamiński. Omawiano szcze-  
gólnie istotne dla młodzieży akademickiej sprawy dotyczące zmian  
w regulaminie studiów. Głównie chodziło o ilość zaliczeń poprawko-  
wych i ich terminy. Rozpatrzone także postulaty przedstawione  
rektorem przez Radę uczelnianą Socjalistycznego Związku Studentów  
Polskich. Domagano się w nich ograniczenia ingerencji administracji  
uczelni w sprawy związku. Poddano także ostrej krytyce proces dydak-  
tyczny. Ze względu na późną godzinę nie omówiono postulatów dotyczą-  
cych spraw socjalno-bytowych studentów oraz działalności Studenckiej  
Spółdzielni Pracy "Inventus".

Pomimo ważności omawianych problemów w spotkaniu wzięło udział...  
pięćdziesięciu studentów z czego połowę stanowili aktywiści SZ SP  
i Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Jeśli weźmie się pod uwagę  
fakt, że w akademii uczy się około 4 tys. studentów studiów dziennych



309

to łatwo obliczyć, że na rozmowę z rektorami przybył co 80 student.

Wydaje mi się, że liczby te najbardziej świadczą o powadze bydgosk

zaków. By mieć pełen obraz sytuacji dodam, że podczas dyskusji

sale opuściło dalszych 20<sup>estu</sup> studentów.

Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy? Po pierwsze plakaty

o wyżej omówionym spotkaniu Rada Uczelniana Specjalistycznego

Związku Studentów Polskich wywiesiła dopiero w dniu, w którym miało

się ono odbyć ~~zaliczając~~ tym samym kolejny wypadek przy pracy.

Natomiast drugą przyczynę upatruję w nieustępującym wciąż marazmie studentów bydgoskiej ATR.

A po drugie, czy to był jedyny powód? ~~Wtedy~~ jest to <sup>bardzo</sup> bardzo niefortunne.